

Zabić drozda, czyli tęsknota za Ku-Klux-Klanem

Wpisany przez Gandalf
czwartek, 25 kwietnia 2013 12:37



Była pracownica kliniki aborcyjnej w Filadelfii, prowadzonej przez aborcjonistę Kermita Gosnella, oskarżonego m.in. o zabijanie z zimną krwią już urodzonych dzieci, zeznała, że widziała „ponad dziesięcioro oddychających dzieci”, zanim Gosnell lub inny członek personelu przeciął ich karki. Kobieta stwierdziła, że była tak zbulwersowana panującymi w klinice procedurami, że postanowiła udokumentować nadużycia na zdjęciach po czym zawiadomiła właściwe władze.



Była pracownica kliniki aborcyjnej w Filadelfii, prowadzonej przez aborcjonistę Kermita Gosnella, oskarżonego m.in. o zabijanie z zimną krwią już urodzonych dzieci, zeznała, że widziała „ponad dziesięcioro oddychających dzieci”, zanim Gosnell lub inny członek personelu przeciął ich karki. Kobieta stwierdziła, że była tak zbulwersowana panującymi w klinice procedurami, że postanowiła udokumentować nadużycia na zdjęciach po czym zawiadomiła właściwe władze.

Kareema Cross, która jako ostatni świadek oskarżenia zeznawała przeciwko Gosnellowi, opowiadała, że chociaż widziała „poruszające się klatki piersiowe niemowląt”, to jednak Gosnell wmawiał jej, że dzieci nie oddychają. Dodała również, że widziała troje dzieci poruszających rączkami i nóżkami oraz, że usłyszała czwarte dziecko delikatnie kwilące.

